

Hanna Banaszak, Przemiana

słowa: Dorota Czupkiewicz muzyka: Jerzy Satanowski

Już ja tobie, zapomnienie, służyć nie będę
Ani wierzyć w twe podszepty - ogniki błędne
Dokąd mnie chcesz zaprowadzić, w jakie to raje?
Tam gdzie sięga twoja władza, cóż pozostanie?

Już ja tobie, moja nocy, służyć nie będę
Już w południe żadna ciemność mnie nie dosięgnie
Słońce i gwiazdy gasiłaś w jednej krótkiej chwili
Gdy mi nagle moje oczy prawdę mówiły

Już ja tobie dłużej, lęku, służyć nie będę
Już ja nigdy nawet ciebie się nie ulękę
Odejdź precz, tak jak spłoszone kruki albo wrony
I wy także, wszystkie, wszystkie moje demony

Już ja tobie, me milczenie, służyć nie będę
Choć ty jesteś najwierniejsze a nawet piękne
Zanim więc kiedyś przestanę samą siebie słyszeć
Z warg mych, które znasz tak dobrze, zetrzeć chcę ciszę

Już ja tobie, moja śmierci, służyć nie będę